

MONIKA WIELICHOWSKA - Ad vocem S8

Napisano dnia: 2023-05-22 10:33:15



DOLNY ŚLĄSK (inf. zewn.). Idą wybory, więc PiS wraca do tematu budowy drogi S8. Gdyby nie zniszczyli tego, co przygotowaliśmy w 2015 roku już dziś jeździlibyśmy zmodernizowaną, bezpieczną i przepustową drogą. A tak, wciąż, po 8 latach rządu PiS jeździmy po „drodze śmierci” i długo jeszcze będziemy.

Ale od początku... PiS traktuje DK8, jako wyborczą drogę. Nam, mieszkańcom, samorządowcom zawsze zależało, aby była po pierwsze bezpieczna, po drugie przepustowa i po trzecie, aby jechało się nią szybciej. Gdyby utrzymano pierwotne założenia, droga byłaby już zmodernizowana.

Przypomnę, że w założeniach z 2015 roku inwestycja nie miała być remontem. Modernizacja DK 8 miała polegać na przebudowie polegającej na budowie drogi o parametrach: pasy 2 plus 2, pasy 2 plus 1, plus obwodnice. To pomiary ruchu miały pokazać docelowo, jak ostatecznie miałyby wyglądać.

PiS cynicznie, posiłkując się kłamstwem (podobnie było z obwodnicą Kłodzka), wykorzystuje temat DK8 / S8. Polityk PiS pisze: "Dziesiątki apeli samorządowców, setki próśb mieszkańców, wreszcie seria tragicznych w skutkach wypadków. Nic nie zmusiło naszych poprzedników do budowy nowej drogi S8. Przełamaliśmy ten imposybilizm - całkowitą nieudolność i zerową skuteczność PO w najważniejszej dla subregionu sprawie". Przypomnę zatem politykom PiS, że 8 lat rządzą, a my nadal jeździmy po „drodze śmierci”, nadal giną ludzie w wypadkach. Przypomnę, że to PO, wraz z samorządowcami kilku powiatów, była motorem apeli, o których wspomina, to my wraz z mieszkańcami, samorządowcami i przedsiębiorcami przygotowaliśmy liczne zgłoszenia idące w tysiącach w czasie trwania publicznych konsultacji do PBDKiA. Osobiście je zbierałam i zawiozłam na konsultacje.

I to właśnie dlatego: 1. Inwestycja została wpisana do PBDKiA w sierpniu 2015 roku, a dwa miesiące później został ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy dokumentacji, który został wyłoniony w 2016 roku. I dokumentację przygotowywał, 2. Władza o drodze DK8 przypominała sobie dopiero we wrześniu 2018 roku, tuż przed wyborami samorządowymi, kiedy do Kłodzka przyjechał premier Morawiecki i minister infrastruktury Adamczyk, którzy mówili, że o drodze nikt wcześniej nie myślał, że od teraz będzie realizowana droga ekspresowa do granicy państwa. I minister Adamczyk „coś” wtedy podpisał. Nie, nie podpisał aneksu do PBKiA, bo nie ma do tego kompetencji. Sprawdziłam to dokładnie. Podpisał aneks do zadania: modernizacji DK8. PBDKiA może w drodze rozporządzenia zmienić jedynie Prezes Rady Ministrów. Warto zaznaczyć, że: minął kolejny rok - nastąpiła przedwyborcza jesień 2019 - jest tuż przed wyborami do parlamentu i dopiero wtedy - pojawił się temat S8 do Kłodzka. I nie do granicy państwa - jak była zapowiedziana. Tylko do Kłodzka, na bazie wcześniej przygotowywanych dokumentów. Mijają kolejne 4 lata, przed nami kolejne wybory. I znowu pojawia się temat drogi. I mamy informację o przetargu. Czy się rozstrzygnie przed wyborami? Czy inwestycja w końcu ruszy? Czy w budżecie państwa są na to pieniądze? Nie wiem. Bardzo chciałabym, aby tak było, bo wiele pracy i emocji poświęciłam temu tematowi jako samorządowiec, jako posłanka, jako mieszkanka, która każdego dnia z tej drogi korzysta. Bo na koniec liczy się bezpieczeństwo, życie i zdrowie uczestników ruchu na DK8. Bo na koniec liczy się przepustowość, dostępność komunikacyjna i równomierny rozwój Dolnego Śląska, 3. Gdyby zrealizowali to, co przygotowaliśmy, gdyby nie było przedwyborczych zmian decyzji, już dziś jeździlibyśmy po bezpiecznej i szybszej drodze. Spokojniej moglibyśmy myśleć o kolejnej modernizacji czy zmianach. A tak - jest rok 2023 - a my wciąż jeździmy po „drodze śmierci”. I długo jeszcze będziemy. Od ogłoszenia przetargu do realizacji droga jest daleka. I wie to chyba każdy.

Inwestycji zaplanowanych w PBDKiA przed „naszą” mnóstwo. Od prawie 8 lat, przypomnę, rządzący nie mogą skończyć S3, a i inne inwestycje drogowe nie wyglądają w realizacjach imponująco. Nie chciałabym, aby ta inwestycja wylądowała na jednej półce, gdzie jest milion elektrycznych samochodów, 20 mostów, 100 obwodnic, mieszkanie plus, polskie domy drewniane, 2 kilometry do przystanku z każdej wsi, fabryka leków z osocza krwi, o zawód asystenta medycznego czy podwojenie przeładunków w portach. Czy ktoś jeszcze pamięta te niespełnione infrastrukturalne obietnice? W budżecie państwa pieniędzy brak na wiele z nich. O unijnych możemy zapomnieć. Od dwóch lat nie mamy pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy.

I na koniec. Nie został ogłoszony żaden przetarg na inwestycję. Piszą o tym niektóre media. To będzie kolejny punkt wyborczego programu PiS. Kolejnym wyborczym punktem, jeśli przetarg zostanie ogłoszony i rozstrzygnięty, będzie wyłonienie wykonawcy i podpisanie z nim umowy. Inwestycja ma być realizowana w systemie „projektuj - buduj” - czyli mówimy o kolejnych 36 miesiącach, co daje kolejne lata. Kolejne lata jazdy po „drodze śmierci”.

Monika Wielichowska

poseł na Sejm RP